

# Kontrolują lokale komunalne w Wiśle

Data publikacji: 9.12.2023 9:15

Czy ktoś nie podnajmuje lokalu? Czy lokal jest zamieszkały? Na m.in. te pytania odpowiedzi mają kontrole policji w Wiśle. O kontrole poprosił burmistrz na wniosek Komisji Rewizyjnej.

*Policjanci pukają do drzwi mieszkań komunalnych w Wiśle, zdjęcie ilustracyjne, fot. arch.policja.pl/mat.pras.*

Na ostatniej (30.11.2023) sesji Rady Miasta w Wiśle burmistrz Tomasz Bujok tłumaczył, dlaczego poprosił policjantów o kontrole lokali komunalnych.

**- Jeśli chodzi o kwestię realizacji wniosku komisji rewizyjnej, a więc skontrolowanie tego, czy w lokalach tak naprawdę komunalnych przebywają, mieszkają, użytkują te osoby, z którymi mamy podpisane umowy, bo tak była intencja rady miasta, gdzie docierały do nas różnego rodzaju sygnały.** - mówił Bujok: **- Zdarzają się sytuacje, że w lokalu mieszkalnym nie odnotowujemy pobytu osoby od dłuższego czasu i tu nie mówimy o tygodniu, miesiącu czy nawet roku, ale nawet pięciu czy siedmiu lat, bo wyjechały za granicę. Lokal opłacają, w zasadzie zajmują go, czyli nie ma zobowiązań, zaległości w tym zakresie, natomiast trzymają go jako taki bufor do tego, żeby móc wrócić, czy mieć gdzie wrócić ewentualnie po powrocie z na przykład zagranicy. Dochodzimy do wniosku takiego że tak nie może być, że ze względu na dosyć niski czynsz ktoś zajmuje 2,3,4 lokale mieszkalne, mieszka zupełnie gdzie indziej, albo wybudował sobie dom, albo w inny sposób wykorzystuje ten lokal mieszkalny z zasobu komunalnego gminy niż ten do potrzeb życiowych właśnie danej osoby, z którą została zawarta umowa** - tłumaczył wódcarz Wisły.

Jak zauważył Bujok, kontrole zostały przeprowadzone w wytypowanych lokalach, co do których były podejrzenia, że tak może być, albo, że ktoś zgłaszał, że np. w lokalu od dawna się nie świeciło światło.

**- Wyniki kontroli są przeróżne, również musieliśmy trochę wytłumaczyć samym lokatorom, skąd się to wzięło, na przykład osobom chorym, które były w sanatorium, albo osób, które często przebywają u swoich dzieci.**

Bujok dodał, że sam też miał takie spotkania z tymi mieszkańcami i tłumaczył, skąd wzięły się kontrole, żeby nie czuli się nękani.

**- Nie jest naszą intencją to, że chcemy kogoś na siłę pozbawić tego lokalu, no ale też nie możemy doprowadzić do takich sytuacji, że te lokale będą obiektami, które będą pod wynajem pod turystów, bo ktoś wybudował już dom, ktoś mieszka zupełnie gdzie indziej, w innym miejscu i na przykład podnajmuje te lokale. Takie sytuacje się nie potwierdziły, one nie mają miejsca, ale żeby też to stwierdzić, być pewnym, po prostu były przeprowadzone kontrole policji. Oczywiście to jest proces dłuższy czyli jak nikogo policja nie została w danym lokalu, w danym dniu, to oczywiście sprawdzi to za miesiąc, za tydzień, za kilka tygodni znowu, żeby potwierdzić ten fakt braku zamieszkania w tym miejscu i potem będziemy analizowali, co w tej sytuacji w danym przypadku robić jakie decyzje podejmować finalnie. Kontrolę się dzieją, sprawdzamy protokoły, informacje już ze strony policji wpływają do nas** - informował Bujok.